

POSTANOWIENIE Z DNIA 6 GRUDNIA 2006 R.

III KK 358/06

Określenie „włamanie” jest pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obszarze prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regułami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia.

Zabór w celu przywłaszczenia samochodu znajdującego się na otwartej przestrzeni, po uprzednim usunięciu zabezpieczenia uniemożliwiającego przedostanie się do jego wnętrza (otwarciu drzwi przy pomocy tzw. łamaka) wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.*

*Sędziowie SN: W. Płóciennik (sprawozdawca), M. Sokołowski.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: B. Drozdowska.*

Sąd Najwyższy w sprawie Ryszarda K., skazanego z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 grudnia 2006 r., kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w G., z dnia 22 grudnia 2005 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 września 2005 r.,

o d d a l i ł kasację jako oczywiście bezzasadną,(...)

## Z u z a s a d n i e n i a :

Ryszard K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 28 kwietnia 2005 r. w K., po uprzednim otwarciu przy pomocy łamaka drzwi pojazdu marki „Audi 80”, a następnie po uruchomieniu go łamakiem, dokonał jego kradzieży powodując stratę w wysokości 8 000 zł na szkodę Elżbiety B., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 2 k.k., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

II. w dniu 28 kwietnia 2005 r. w S. prowadził samochód osobowy marki „Audi 80”, znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,30 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 22 września 2005 r., Sąd Rejonowy w K.:

I. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzuczonego mu w pkt I aktu oskarżenia i na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzuczonego w pkt II aktu oskarżenia i na podstawie art. 178a § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności,

III. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 kwietnia 2005 r. do dnia 22 września 2005 r.,

V. na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres roku, zaś na mocy art. 43 § 3 k.k. zobowiązał go do zwrotu dokumentu uprawniającego do kierowania pojazdami, (...)

Wyrok ten został zaskarżony w drodze apelacji przez działającego samodzielnie oskarżonego (...)

Wyrokiem z dnia 22 grudnia 2005 r., Sąd Okręgowy w G. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie Sądu odwoławczego zostało zaskarżone kasacją wywiezioną na korzyść skazanego, w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Skarżący, powołując się na przepis art. 523 § 1 k.p.k., zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, to jest art. 279 § 1 k.k., polegające na błędnej wykładni znamienia „włamania”, wyrażającej się w uznaniu, że zabór samochodu po uprzednim otwarciu drzwi przy pomocy tzw. łamaka wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że występki ten może być popełniony wyłącznie wtedy, gdy sprawca pokonuje zabezpieczenie chroniące dostęp do pomieszczenia, a nie tylko rzeczy ruchomej, czyli w danym wypadku samochodu osobowego.

Odwołując się do tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu wręcz oczywistym.

Istota problemu stanowiącego podstawę zarzutu kasacyjnego sprowadza się do stwierdzenia, że skoro kradzież z włamaniem zachodzi wtedy, gdy jej sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia

utrudniającego dostęp do jego wnętrza, to zabór znajdującego się na otwartej przestrzeni samochodu w celu jego przywłaszczenia, po uprzednim otwarciu drzwi tego pojazdu przy pomocy tzw. łamaka, nie wyczerpuje znamion tego typu przestępstwa,

Zaprezentowane stanowisko ocenić należy jako oczywiście nietrafne.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się powszechnie, że pojęcie „włamania” jest swoistym pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obszarze prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regułami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia. W potocznym rozumieniu „włamanie” oznacza zachowanie, które przy wykorzystaniu siły fizycznej prowadzi do usunięcia przeszkód zabezpieczających rzecz. W procesie wykładni znamienia „z włamaniem” przyjmuje się, że włamanie nigdy nie było utożsamiane z samym pokonaniem przez sprawcę zabezpieczenia mienia przed zaborem, jeżeli mienie to nie znajdowało się w zamkniętym pomieszczeniu i jeśli działanie sprawcy nie polegało na przeniknięciu do tego pomieszczenia. W konsekwencji przeważał pogląd, że nie ma kradzieży z włamaniem w wypadkach, gdy przedmiot wykonawczy położony jest wśród wolnej nieograniczonej przestrzeni, a zarazem nie tworzy sobą zamkniętego, zabezpieczonego przed zaborem pomieszczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., VII KZP 48/78, OSNKW 1980, z. 8, poz. 65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, Lex nr 137749; A. Marek: Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, Warszawa 1997, s. 526 – 527, odmiennie – M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas w: (red. A. Zoll): Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. 3, Kraków 1999, s. 48 – 50). Pogląd ten nie przesądza wszakże o trafności stanowiska wyrażonego w kasacji albowiem argumentacja jej autora jedynie w sposób wybiórczy odwołuje się do przywołanego w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia orzecznictwa. W szczególności warto zauważyć, że wskazując na definicję „włama-

nia” zawartą w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1980 r., pominięto istotne wywody uzupełniające cytowany pogląd. Należy więc przypomnieć, że według Sądu Najwyższego: „Postacią kradzieży z włamaniem jest również zabór schowka wraz z zawartością mienia (np. zamkniętej kasetki z zawartością pieniędzy) z pomieszczenia niezamkniętego i zabór z niego mienia w następstwie rozbicia lub otwarcia poza miejscem zaboru. Zabór samochodu w celu przywłaszczenia z przestrzeni otwartej jest kradzieżą z włamaniem, jeżeli został dokonany w następstwie przedostania się do jego wnętrza w sposób odpowiadający wyjaśnionemu już wyżej pojęciu włamania”. Stanowisko to koresponduje zresztą z rozumieniem „włamania” prezentowanym przez Sąd Najwyższy na gruncie porządku prawnego obowiązującego przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1969 r. W wyroku z dnia 31 maja 1965 r., I K 28/65, OSNKW 1965, z. 11, poz. 138, stwierdzono bowiem, że: „Pojęcie «włamania» w potocznym jego rozumieniu kojarzy się zazwyczaj z sytuacją, gdy sprawca usuwa za pomocą siły fizycznej przeszkodę materialną chroniącą dostęp do pomieszczenia i zabiera stamtąd rzecz ruchomą. Za ilustrację tak rozumianego włamania może służyć wypadek, gdy sprawca usuwa zamek w drzwiach garażu i wyprowadza stamtąd samochód, mając swobodny dostęp do urządzeń pozwalających na uruchomienie silnika. W tym wypadku dysponent samochodu zabezpiecza się przed kradzieżą przez zamknięcie garażu. Może on jednak zabezpieczyć się przed kradzieżą także w inny sposób, a mianowicie przez zamknięcie na klucz samochodu, chroniąc w ten sposób dostęp do urządzeń pozwalających na uruchomienie silnika. W obu wypadkach cel działania dysponenta samochodu jest jeden i ten sam: niedopuszczenie nikogo obcego do zadysponowania jego samochodem, tak że z punktu widzenia prawnokarnego nie ma żadnej różnicy między sytuacją, gdy sprawca niezamknięty samochód wyprowadza z zamkniętego garażu, a sytuacją, gdy zamknięty samochód wyprowadza się z nie zabezpieczonego miejsca

zaparkowania”. Zwrócić również należy uwagę, że z przywoływanego już wcześniej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., V KK 144/04, wynika, że nie ma kradzieży z włamaniem jedynie wówczas, gdy przedmiot czynności wykonawczej położony jest wśród wolnej nieograniczonej przestrzeni, a zarazem nie tworzy sobą zamkniętego, zabezpieczonego przed zaborem pomieszczenia. Zamknięty samochód jest, bez wątpienia, tak rozumianym pomieszczeniem.

Reasumując, stwierdzić należy, że zabór w celu przywłaszczenia samochodu znajdującego się na otwartej przestrzeni, po uprzednim usunięciu zabezpieczenia uniemożliwiającego przedostanie się do jego wnętrza (otwarciu drzwi przy pomocy tzw. łamaka), wyczerpuje znamiona kradzieży z włamaniem w rozumieniu art. 279 § 1 k.k.

Przedstawione rozumienie znamienia „włamanie” pozostaje w zgodzie, także z wynikami wykładni systemowej i celowościowej. Przepis art. 289 § 2 k.k. przewiduje m.in., że sprawca zaboru cudzego pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia podlega karze od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, jeżeli pokonuje zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieupoważnioną. Ów kwalifikowany typ występkę zaboru pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego użycia nie postuluje się wprowadzić pojęciem „włamania”, wszakże nie ulega wątpliwości, że w znamieniu „pokonuje zabezpieczenie pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną” mieszczą się zachowania odpowiadające „włamaniu”, a więc sprowadzające się w szczególności do usunięcia przeszkody materialnej zabezpieczającej cudzą rzecz ruchomą. Co oczywiste, omawiany przepis nie formułuje warunku, by pokonanie zabezpieczenia pojazdu przed jego użyciem przez osobę nieuprawnioną odnosiło się do pojazdu znajdującego się w zamkniętym pomieszczeniu. W tym stanie rzeczy przyjęcie rozumienia „włamania” w sposób proponowany przez autora kasacji prowadziłoby do sytuacji, że sprawca „włamujący się” do samocho-

du znajdującego się na wolnej przestrzeni i dokonujący jego zaboru w celu przywłaszczenia (kradzieży) odpowiadałby jak za zwykłą kradzież (w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności), zaś działający w tych samych okolicznościach sprawca zaboru w celu krótkotrwałego użycia pojazdu dopuszczałby się kwalifikowanego występku z art. 289 § 2 k.k. zagrożonego znacznie surowszą karą pozbawienia wolności. Taki wynik rozumowania pozostaje w oczywistej sprzeczności z zasadą racjonalności ustawodawcy. Trudno również uznać za racjonalne założenie, że sprawca pokonujący zabezpieczenie pojazdu i dokonujący zaboru znajdujących się w nim przedmiotów, niezależnie od ich wartości, dopuszcza się kradzieży z włamaniem zagrożonej karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności, zaś ten sam sprawca dopuszczający się zaboru w celu przywłaszczenia całego pojazdu odpowiada wyłącznie za kradzież z art. 278 § 1 k.k.